

Afera mailowa w Ustroniu

Data publikacji: 7.03.2025 18:00

Nie chodzi wprawdzie o wyciek e-maili, ale o przekierowanie z jednego adresu na inny. Konkretnie: z adresu Rady Miasta na adres Sekretarza. Dlaczego rozgniewało to radnych?

Zdjęcie ilustracyjne, fot. arch.ox.pl

Na ostatniej sesji Rady Miasta (27.02.2025) pojawił się punkt „Podjęcie uchwały w sprawie wyrażanie sprzeciwu co do sposobu przepływu korespondencji elektronicznej kierowanej na adres oddany do dyspozycji Rady Miasta Ustroń”.

Okazało się bowiem, że z adresu e-mailowego przypisanego do Rady Miasta Ustroń (tj. radamiasta@ustron.pl) istnieje przekierowanie na adres poczty elektronicznej przypisany do funkcji Sekretarz Miasta (tj. sekretarz@ustron.pl). Czemu to dziwne? Sekretarz w samorządzie podlega bezpośrednio kierownikowi jednostki – w tym przypadku Burmistrzowi. Burmistrz stanowi organ wykonawczy we władzy samorządowej, z kolei Rada Miasta – to organ stanowiący (uchwałodawczy) i kontrolny. To dwa osobne bloki władzy.

Dawne przekierowanie szkodzi nowej współpracy?

Radnych w Ustroniu oburzyło, że emaile przeznaczone do Rady trafiają automatycznie (z przekierowania) do Sekretarza. Takie przekierowanie, jak się okazało, istniało jednak na dużo wcześniej (jeszcze przed pojawieniem się nowej rady na wiosnę 2024 roku) - od października 2021 roku do lutego 2025 roku. Radnych nie zezłościł może aż tak sam fakt funkcjonowania tego przekierowania (bo za to nowy Burmistrz nie odpowiada), ale że nie zostało one wyłączone wraz z nadejściem nowej rady i nowego burmistrza – Pawła Sztefka.

- Jako reprezentanci mieszkańców Miasta Ustroń uważamy, że podstawą dobrej współpracy organu uchwałodawczego z organem wykonawczym gminy jest zaufanie i lojalność we wzajemnych kontaktach. Z przykrością stwierdzamy, że utrzymywanie przed Radą Miasta w tajemnicy faktu istnienia ww. przekierowania (w okresie od maja 2024 r. do lutego 2025 r.) narusza zaufanie do osoby dopuszczającej się tego typu praktyk – czytamy w uzasadnieniu uchwały wyrażającej sprzeciw radnych.

Sztefek: "Nie wiedzieliśmy"

Jednak Burmistrz zarzeka się, że o fakcie istnienia przekierowania nie wiedział z chwilą objęcia urzędu. Podobnie jak nie wiedziała pełniąca funkcję Sekretarza od maja 2024 roku Magdalena Fober. Sprawa wyszła na jaw później.

- Wydział Administracji Elektronicznej kontynuował przekierowania – prawdopodobnie wzorem tych dla poprzedniej władzy - bez pytania o ten fakt mnie czy aktualnego sekretarza. [...] Nie odnaleziono też wniosku obecnego sekretarza w zakresie ustalenia przekierowań poczty elektronicznej a to oznacza, że Wydział Administracji Elektronicznej mógł czynić to bez kontroli i uściślonej procedury – odnosi się do sprawy burmistrz Paweł Sztefek w oświadczeniu na swoim oficjalnym koncie na Facebooku.

Jak zauważył na sesji Wiceprzewodniczący Rady Miasta, Damian Ryszawy, radni poprzedniej kadencji, których pytał o tą sprawę, nie mieli świadomości istnienia takiego przekierowania.

- Z dokumentów, jakie Rada Miasta i Pan Burmistrz posiada, było to na wniosek mailowy, czy prośbę mailową Pana ówczesnego Sekretarza Ireneusza Stańka – zauważył podczas debaty w tym punkcie.

Jak zauważył Michał Kubok, Przewodniczący Rady Miasta, przekierowanie, co wykazano w trakcie wyjaśnienia sprawy, było uzgodnione i za wiedzą ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta. – **Clue tej sprawy jest, że Pani Sekretarz mając ta wiedzę o przekierowaniu na początku kadencji nie poinformowała nas o tym fakcie** –

dodał.

Sprawa zaufania

Ustrońscy radni zauważają, że sprawa porusza w szczególności kwestię zaufania, nie tylko pomiędzy organami władzy w mieście, ale pomiędzy mieszkańcami a Radą Miasta:

- Jako ustawowe organy Miasta Ustroń zobligowani jesteśmy w szczególności do działania na podstawie i w granicach prawa oraz do działania w sposób pogłębiający zaufanie mieszkańców miasta. Biorąc pod uwagę fakt istnienia dedykowanego adresu elektronicznego dla Rady Miasta Ustroń przypuszczać można, że mieszkańcy kierujący tam swoją korespondencją mogą nie chcieć, by trafiła ona gdzie indziej - tj. np. do Burmistrza, czy Sekretarza Miasta Ustroń. Kwestie te zdają się być elementarne i przywrócone muszą zostać najwyższe standardy w tym zakresie - mówimy bowiem między innymi o zapewnieniu należytej ochrony danych osobowych naszych mieszkańców - czytamy w uzasadnieniu uchwały, która radni przyjęli większością (9 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymuję się”).

Nieprawidłowości „zastane”?

Na sesji Sztefek przeprosił Radę Miasta za zaistniałą sytuację:

- Pani Sekretarz złożyła wyjaśnienia w tej sprawie na piśmie. Powstał specjalny zespół, żeby tą sprawę rozwikłać. [...] Ten stan rzeczy został zastany. Pani Sekretarz nie wydała polecenia w zakresie przekierowań.[...] Ja tylko mogę przeprosić Państwa za to, że taka sytuacja miała miejsce [...] to też za poprzedników mogę przeprosić, że taka sytuacja w naszym urzędzie miała miejsce - mówił, uzupełniając, że wydano już polecenie, by przekierowanie zostało zlikwidowane.

Burmistrz Ustronia Paweł Sztefek zauważa, że nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu w poprzednich kadencjach dopiero teraz zaczynają „wychodzić” na światło dzienne:

- Ta sprawa pokazuje nieprawidłowości jakie zastaliśmy w działalności Urzędu Miasta. Dlatego została zlecona „Analiza prawna typu due diligence funkcjonowania Urzędu Miasta Ustroń i Gminnych Jednostek Organizacyjnych”. Jej wyniki obnażają szereg zaniedbań i działań które mogą budzić uzasadnione wątpliwości w dotychczasowej działalności urzędu - zauważa Sztefek.

Jakie to zaniedbania? Nie wiadomo, bowiem dokument, o którym mówi Sztefek nie jest jeszcze znany. Był tylko referowany ustnie radnym. Będziemy czekać zatem razem z mieszkańcami na jego upublicznienie.

Natasza Gorzołka